GAZETA LWOWSKA.

Wtorek **N^er. 15.** 5. lutego 1839.

Przegląd artykułów.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Ciąg dalszy odmian zaszłych w c. k. wojsku: Podpułkownikami zostali majorowie: Józef Aulich, z jeneralnego sztabu kwatermistrzowskiego, w korpusie; Paweł Tschiderer de Gleifheim, z pułku strzelców Cesarza; Krystyjan Götz, z pułku piech. barona Bertoletti n. 15; Jakób Parrot, z pułku huzarów Króla Prus. Fryderyka Wilhelma n. 10, adjutant jeneralnéj komendy w Galicyi, na swojéj posadzie, wszyscy w pułku; Henryk de Głotz, z pułku huzarów barona Geramb n. 4, w pułku huzarów Króla Sardyńskiego n. 5; Ernst Kiss de Ellmer i Itebe, z pułku huzarów Króla Sardyńskiego n. 5, w pułku huzarów Króla Wirtemberskiego n. 6; Jan hrabia Falkenhayn, z pułku huzarów Króla Wirtemberskiego n. 6, w pułku dragonów Arcyksięcia Jana n. 1; Jan Susan, z pułku piech. Księcia Hessen-Homburg n. 19, adjutant jeneralnéj komendy w Slawonii, w niemiecko-banackim pogran. pułku piechoty n. 12; Paweł baron Huber Pennig, komendant placu w Insbruku, na swojéj posadzie.

Majorami zostali kapitanowie i rotmistrze: Jan hrabia Wratysław, z jeneralnego kwatermistrzowskiego sztabu, w korpusie; Józef Heintzel, z pułku piechoty Cesarza n. 1, w pułku piech. Księcia Nassauskiego n. 29; Franciszek Bartels de Bartberg, z pułku piechoty barona Bertoletti n. 15, w pułku piech. barona Watlet n. 41; August Suolonowich, z 11go batalijonu strzelców, w piérwszym banacko-pogranicznym pułku piech. n. 10; Michał Tulbasch, z piérwszego wołosko-pogran. pułku piech. n. 16, w pułku; Floryjan Machio, z pułku piech. hrabi Leiningen n. 31, i Piotr Peyassinowich, z drugiego banacko-pogran. pułku piech. n. 11, obadwaj w wołosko-banackim pogr. pułku piech. n. 13; Maurycy Chmielnicki, z pułku strzelców Cesarza, Józef Janakowitz, z pułku huzarów barona Geramb n. 4 i Józef hrabia Harbuwal de Chamare, z pułku huzarów Króla Sardyńskiego n. 5, wszyscy w pułku; następnie Elijasz Miłoszewicz, z wołosko-banackiego pogran. pułku piech. n. 13, komendantem zamku w Czetynie.

Franciszek Hirschmann, podpułkownik pensyjonowany, otrzymał dodatkowo charakter pułkownika *ad honores.*

(Dokończenie nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Portugalija.

Hiszpański jenerał Narvaez przybył do Lizbony, według ostatnich z tamtąd wiadomości.

Hiszpanija.

Dziennik bajoński *Phare* pisze z Madrytu pod d. 12. stycznia: Rozchodzi się niepotwierdzona wprawdzie jeszcze wieść, że jenerał van Halen główny oddział karlistów pod Cabrerą na głowę pobił.

Wiadomość udzielona przez dziennik *Correo Nacional* o wyszczególnioném przyjęciu w Gibraltarze hiszpańskiego jenerała Narvaez, nie tylko że się nie potwierdziła, ale nadto tenże, gdy błąkając się po morzu d. 1. stycznia do Gibraltaru przybył, przyjętym został przez tam-

)(

tejszego gubernatora jenerała Woodford tylko pod warunkiem, że to miasto ile możności jak najprędzéj opuści.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Kanclérz izby skarbowéj udzielił nie dawno deputacyi wydziału towarzystwa do zniesienia podatków kościelnych zapewnienia, że ministeryjum ile możności starać się będzie, aby zniesienie tego podatku jak najprędzéj przyprowadzić do skutku. Wiadomo, iż ubytek ten przez korzystniejsze puszczenie w dzierzawę dóbr kościelnych wynagrodzić się spodziéwają. Ministrowie z powodu mocnego oporu torysów dotychczas nie bardzo gorliwie popiérali roztrząsanie téj sprawy; lecz teraz od dysydentów przyciśnieni, zaraz z początkiem nastąpić mających posiedzeń odnowienie nadmienionéj komisyi badawczéj wnieść zamyślają.

Rozeszła się pogłoska, że większa część ministrów, ze względu na okazujące się we wszystkich znaczniejszych miastach fabrycznych poruszenia przeciw ustawom zbożowym, postanowiła przedłożyć parlamentowi bil do zniesienia tych ustaw, w którym wniesiono będzie, aby teraźniejszy system tak cen zbożowych w przecięciu, jakoteż podług tychże zmieniającego się cła, przez stałe i nieodmienne cło był zastąpionym. Słychać wprawdzie, że piérwszy minister sam się jeszcze w téj mierze waha, lecz mają nadzieję, że podobno w końcu do tego się przychyli, zwłaszcza iż Sir Robert Peel miał już oświadczyć, że gdyby przyszedł do stéru rządu, niezawodnie podobny środek zaproponuje. Niektórzy utrzymują, że nawet już w mowie od tronu o ustawach zbożowych wzmianka będzie.

Dziennik *Morning-Herald* pisze: »Dowiadujemy się z dobrego źródła, że ministrowie Królowéj Jmci chcą pod względem ustaw zbożowych następującym sposobem postąpić. Zaraz po zebraniu się parlamentu umyślili przedłożyć plan do zniesienia lub równéj zniesieniu modyfikacyi istnących ustaw. Lecz nie uzyskawszy na to większości chcą rozwiązać parlament i nowym wyborem do narodu się odwołać. Jak dotąd utrzymywali się przez deklamacyję, chcą to i nadal czynić i spodziéwają się przez to stanowisko swoje wzmocnić, że dobro fabryk i rolnictwa w téj w najwyższym stopniu żywotnéj sprawie myślą na niebezpieczeństwo wystawić.«

Ostatnie wiadomości z zachodnio - indyjskich osad, a mianowicie z Jamaiki, nie są, nawet według ministeryjalnych pism, bardzo zaspokajające. Murzyni nie robią wprawdzie żadnego zaburzenia, ale w ogóle wszyscy odmawiają pracy, wymagając takiéj płacy, że kilka plantacyj musiało ustać, gdyż mimo obecnie wysokiéj ceny cukru, kawy i rumu, nie pokrywały wydatków. W wielu okolicach robotnicy przez missyjonarzy Baptystów podbudzeni, wymagają tak wysokiéj płacy, iż bez natężenia mogą zarabiać po 6 szylingów dziennie.

Francyja.

Na posiedzeniu izby deputowanych dnia 18go stycznia paragraf projektu do adresu o p r z e m i a n i e r e n t do dłuższych spowodował rozpraw. Brzmi on jak następuje: »WKMość za»powiedziałeś nam na jedném z ostatnich posie»dzeń, że ma być nam przedłożony projekt pod »względem spłaty publicznego długu, skoro stan »skarbu na to pozwoli. Co raz pomyślniejsze »położenie przychodów państwa nadaje nam pra»wo spodziéwania się, że na pomocy rządu W. »K. Mości w tym ważnym projekcie nie długo »zbywać nam będzie.« Nikt nie żądał głosu przeciw temu paragrafowi. Minister skarbu p. Lacave-Laplagne wstąpił na mownicę. Sławę powiększenia się przychodów państwa, służącego komisyi za podstawę do wniosku adresowego, przypisywał on ministeryjum. Minęły czasy niedoborów; wszystkie nadzwyczajne przedsiębierstwa za lata 1837 i 1838 pokryto przewyżkami, czego także r. 1839 spodziéwać się należy, skoro (przerwane przesileniem ministeryjalném) zaufanie znowu się ożywi. Wina wstrząśnienia publicznego zaufania (prowadził rzecz daléj) nie na nas spada, nie na ministeryjum z d. 15. kwietnia, którego być członkiem mam zaszczyt, i tém zawsze chlubić się będę, że jego członkiem byłem. (Wzuszenie. Jeden głos: »To na testament zakrawa!«) W nieregularnych podatkach od d. 1go maja 1837 do 31go grudnia 1838 okazywał się wzrost ciągły. Jest to najpewniejszym znakiem powszechnego dobrego bytu. WPanowie uważacie zapewne, że w przychodach domy gier i loteryja nie są już więcéj objęte. Nie liczono także podatku od fabrykacyi cukru z buraków. Nie powiększono taryfy; przeciwnie zaszły pomniejszenia, mianowicie w taryfie od żeglugi. A jednak nieregularne przychody w nadmienionych 20 miesiącach 83 milijonów więcéj wyniosły, niżli w poprzedniczych 20 miesiącach. (Poruszenie.) Niech mi wolno będzie oświadczyć, że w takich przypadkach z niejaką dumą przekazuje się dzieciom swoim pamięć swojego urzędowania. (Nowe poruszenie. Jeden głos: »To w rzeczy saméj testament!« — Inny głos: »Cześć nieszczęśliwéj odwadze! — Śmiéch.) Widzicie przeto Mości Panowie, że administracyja skarbu w zupełnie zadowalającym jest stanie, a żądania kredytów dodatkowych stanu tego nie zmienią.

To jednak muszę WPanom wyznać, że sprawa afrykańska znowu wytoczoną będzie i panu Desjobert (zaciętemu przeciwnikowi administracyi w Algierze) poda do nowych uwag sposobność. Tak Mości Panowie, żądany będzie od was dla Algieru kredyt dodatkowy! (Z lewéj strony: O! O!) Zażądają od WPanów summy — 5000 fr. na koszta druku! (Ciągła wesołość.) Piérwszy warunek dobrego stanu skarbu jest zatém wypełniony; lecz inne okoliczności wstrzymują rząd od przemiany rentów. Atoli ze wszystkiego spodziéwać się można, że rozwiązanie téj sprawy niebawem nastąpi. Jednę jeszcze tylko rzecz rozpoznać należy, co wprawdzie działaniu w tym względzie nie przeszkodzi, lecz na czas onegoż wielki wpływ wywrze. Bank nie może obecnie pomódz rządowi, ponieważ wszystkie jego źródła pieniężne są handlowi poświęcone.« Głośne domaganie się głosowania. Długo żaden z mowców nie mógł przyjść do głosu, aż nareszcie pan Jacques Lefebvre, gubernator banku, głos zabrał. »Nigdy« zrobił uwagę »położenie banku nie było w bardziéj kwitnącym stanie, niż teraz; ma on 40 milijonów więcéj, niźli dawniéj w swym skarbie; jest przeto w stanie wszystkim żądaniom uczynić zadosyć i może razem państwu i handlowi nieść pomoc; obecnie więcéj niż kiedy zaprojektowany środek jest na czasie. Bank może się do zmiany rentów przyczynić.« P. Laffite zrobiwszy uwagę o banku, że on teraz dopiéro powinności swoje wykonywać zaczyna, tak daléj rzecz prowadził: »Stan skarbu nigdy nie był pomyślniejszym, wiém o tém; atoli trudności, które przemianie rentów przeszkadzają, te pochodzą ze stanowiska gabinetu. Jestże ministeryjum, nim przyjmie jakie zobowiązanie, pewném wsparcia izby? Jest to pytanie, a w obecnych stosunkach nie sądzę, ażeby się ministeryjum do tak wielkiego projektu skłonić mogło. Nie jest to dziś po raz piérwszy, że się ministrowie powszechném dobrém mieniem przechwalają. Mówili oni tak zawsze i pod restauracyją i od czasu rewolucyi lipcowéj. Lecz nie im winien kraj dobry byt, tylko rozsądkowi i usiłowaniom klas pracujących. (Oklaski.) Mówię teraz w ten sposób do ministrów, jak pod restauracyją mówiłem: Dobry byt nasz był przed wami i mimo was się utrzyma. Przemysł narodowy winien rządowi cesarskiemu swoje najpiękniejsze rozwinięcie. Kredyt ustalił się pod restauracyją a teraz mocno stoi. Żywioły dobrego bytu z saméj natury wypływają. Jeźli WPanowie istotnie chcecie przemiany rentów, da się ona z łatwością uskutecznić.« Paragraf jednogłośnie przyjęto; i ministrowie za nim głosowali. Następnie wszystkie dalsze paragrafy aż do ostatniego przyjęto. Przy paragrafie: »Życzymy sobie »także wniesienia projektu do ustawy o organizacyi jeneralnego sztabu siły lądowéj« zaprojektował marszałek Clausel dodatek: »i organizacyi »saméj armii«, ażeby system królewskich wyroków i dowolności skończył się nareszcie. Hrabia Molé zbijał ten wniosek i takowy został przez marszałka Clausel cofniętym.

Pisma paryzkie z dnia 19. i 20. stycznia zawiérają koniec długotrwałych rozpraw nad adresem odpowiednim na mowę od tronu. Po przyjęciu na posiedzeniu z d. 18go paragrafu o Afryce, paragrafu o spłacie długu państwa po niejakich rozprawach, wreszcie paragrafu o potrzebach osad i ustawodawczych przyrzeczeniach konstytucyi, a to niezmiennie według projektu komisyi, na témże posiedzeniu głosowano jeszcze na paragraf o narodzinach hrabi Paryża z wniesioną przez pana Jollivet poprawką i z następującym dodatkiem: »Najj. Panie! Dla »czegoż w chwili, w któréj podzięki nasze do »nieba się wznoszą, wypadło nam opłakiwać »stratę ukochanéj córki, wzoru cnót wszystkich! »Oby wyraz uczuć całéj izby mógł przynieść jaką »ulgę żalowi dostojnéj rodziny WKMości.«

Posiedzenie izby deputowanych dnia 19. grudnia wyłącznie poświęcone było rozprawom nad ostatnim i najważniejszym paragrafem adresu. Po długich debatach, w których minister oświécenia publicznego p. de Salvandy, minister spraw wewnętrznych hrabia Montalivet i prezydent rady hrabia Molé, głos zabiérali, przyjęto 222 głosami przeciw 213 poprawkę *), zaprojektowaną przez ministeryjalną mniejszość komisyi (pp. Debelleyme, de Jussieu i de la Pinsonniere.) — Poczém przystąpiono do skrutynu o poprawionym projekcie do adresu w ogólności i takowy 221 głosami przeciw 208 przyjęto.

W duchu ministeryjum poprawiony adres przyjęto więc większością trzynastu głosów. Liczba 221 znowu się okazała. Po dwunastu posiedzeniach wotowany adres — zupełnie odmienny od projektu komisyi — nazywa się teraz adresem dwiestu dwudziestu jeden. — Był kwadrans na 9. wieczorem gdy się posiedzenie skończyło.

Dnia 20. stycznia o pół do 9. wieczorem przyjmował Król wielką deputacyję izby deputowanych, mającą polecenie złożyć JKMości adres odpowiedni na mowę od tronu z poczynionemi w nim (a w »Gazecie« naszéj koleją rozpraw wspomnionemi) poprawkami. Znaczna ilość członków izby przyłączyła się do deputacyi. Książę Orleański, książę Nemours i książę d'Aumale otaczali tron z prawéj i lewéj strony. P. Dupin,

*) Obacz Gazety naszéj n. 14. z r. b.

)(2

prezydent izby deputowanych, odczytał adres, którego Król wysłuchawszy, dał następującą odpowiedź: »Mości Panowie deputowani! Z mocnem zadowoleniem przyjmuję adres, jaki Mi »WPanowie imieniem izby deputowanych podajecie. Głęboko wzruszony byłem owym popędem, który całą izbę do Mnie sprowadził, gdy »się dowiedziała o ciosie, który w najdroższych »dotknął Mnie skłonnościach. Ponieważ wtedy »za nadto żalem przenikniony byłem, iżbym był »mógł WPanom tak jak życzyłem sobie wyrazić, ile familija Moja i Ja wzruszeni byliśmy »udziałem, jaki WPanowie w naszym okazaliście »smutku, więc sprawia Mi to prawdziwą pociechę, że to WPanom dzisiaj powiedzieć i za »to podziękować mogę. — Czuję także, i to »mocno, potrzebę wynurzenia WPanom, jak bar»dzo cenię zapewnienia, które Mi ponawiacie. »Nigdy zgodność między wielkiemi władzami pań»stwa nie była potrzebniejszą, by każdéj z osobna »zabezpieczyć zdolność wypełnienia celu swéj in»stytucyi. Przez zgodność tę, przez wspóldziałanie WPanów, powiedzie się nam ochronić od »wszelkiego zamachu owe korzyści, jakie obecnie »Francyja posiada, i zaręczyć jéj trwałość pokoju »oraz spokojności, które są zawsze istotnemi pod»stawami wspólnego dobra.— Życząc sobie wraz »z WPanami szczęścia do nowéj sławy, jaką wa»leczna marynarka nasza zjednała banderze fran»cuzkiéj na wałach San Juan d'Ulloa, dziękuję »WPanom, że dzielicie radość, jaką zawsze uczu»wam, gdy synowie Moi dług ojczyźnie spłacić »i za Francyję walczyć mogą. — Mocno wzru»szony jestem nowemi dowodami przychylności »i zaufania, jakiemi izba kolebkę Mego wnuka »otacza. Przyjemnie Mi jest wyrazić izbie na»wzajem Moję zupełną przychylność, jaką dla »Niéj powziąłem i jak mocno czuję życzenia »WPanów dla Mojéj familii i dla Mnie.«

Podług wiadomości z Paryża z dnia 22. stycznia wieczorem (otrzymanych w Wiédniu przez nadzwyczajną sposobność), ministeryjum wieczora tego podało się w massie do dymisyi. Postanowienia Króla w tym względzie na dzień następny oczekiwano. Dobrze zawiadomione osoby były tego zdania, że na przypadek przyjęcia onéj dymisyi, zapewne marszałkowi Soult poleconym będzie od Króla skład nowego gabinetu.

Pan de Lamartine był dnia 18. stycznia piérwszy raz na zgromadzeniu deputowanych ministeryjalnych, u pana Lefebvre. Uważał za rzecz potrzebną ogłosić tamże swoje polityczne zasady. Są one następujące: 1) Zasady rewolucyi lipcowéj utrzymać; 2) niepodległość korony zabezpieczyć; 3) prowadzony przez ministeryjum z taką lojalnością system zachować należy.

Zwłoki Królowéj Maryi przewieziono d. 16go stycznia z Tulonu do Marsylii. Przyjmował je biskup tamtejszy na czele więcéj niż 200 księży, oraz władz rządowych i pośród niezmiernego tłumu ludu wprowadził do katedry. Admirał Rumigny rozdawał z polecenia Królowéj tak w Tulonie jakoteż w Marsylii liczną jałmużnę.

Królowa Anglii pisała do Królowéj Francuzów bardzo czuły list o stracie Królewnéj Maryi. Tymczasem wieść ta nie jest uzasadnioną, jakoby zdrowie Królowéj Francuzów przez to domowe nieszczęście ucierpiało.

Flota francuzka składała się w końcu upłynionego roku z 281 zdatnych do żeglugi okrętów, mianowicie z 24 okrętów linijowych, 37 fregat, 22 korwet wojennych, 8 korwet awizowych, 49 brygów, 74 małych statków, jako to: goelot, kutterów, bombardów, statków flotylowych i t. p., 15 korwet pod ciężary, 24 gabar pod ciężary, i 29 statków parowych. Oprócz tego budują 27 okrętów linijowych i 26 fregat, nie licząc statków mniejszego rzędu. Przeto wykończonych lub w budowie jest 51 okrętów linijowych a 63 fregat. Przytém naprawiają trzy korwety: *Kalypso*, *Magicienne* i *Atalante*. Dziewięć statków parowych budują.

Armija w Afryce północnéj zostanie obecnie znacznie zmniejszoną. Wysłane tamże podczas wyprawy do Konstantyny trzecie batalijony wracają do Francyi, wyjąwszy chcących pozostać ochotników. Za to pozostałe w Afryce dwa batalijony z każdego pułku postawione będą na zupełnéj stopie wojennéj.

Włochy.

Na balu danym d. 7. stycznia w Rzymie przez posła rossyjskiego, p. Potemkina, dla Wielkiego Księcia następcy tronu rossyjskiego, zebrał się piérwszy ton Rzymu. Cesarzewicz tańczył mazurka, czém wielką radość obecnym sprawił. — Papież stara się wszelkiemi sposobami uprzyjemnić pobyt dostojnemu swemu gościowi. Dnia 17go t. m. miał się JCMość udać do Neapolu, a po dwutygodniowym pobycie w tamtejszéj okolicy spodziewany jest z powrotem w Rzymie. (*G. Por.*)

Holandyja.

Handelsblad donosi z Londynu pod. 16go stycznia, że d. 15go zgromadziła się konferencyja, lecz hrabia Sebastiani nie podpisał jeszcze protokułu pod względem zregulowania holendersko-belgijskiéj sprawy; zapewniają tym cza-

sem, że Francyja wkrótce do protokułu przystąpi. — Dziennik *Avondbode* potwierdza wprawdzie w dłuższéj korespondencyi z Londynu, że ambasador francuzki nie podpisał jeszcze protokułu konferencyi, lecz zaprzecza jakoby konferencyja d. 15go była zgromadzoną. To jednak pewna, że wkrótce oświadczenia francuzkiego rządu spodziewać się należy. Co się zaś dotyczé nowych projektów Belgii, takowa, jak robi uwagę londyński korespondent dziennika *Avondbode*, chce nie tylko Luxemburg i Limburg kupić, ale nadto domaga się jak najdobitniéj dalszego na swoję korzyść odroczenia. Piérwsze, jak *Avondbode* daléj zapewnia, z pewnością odmówioném zostanie, lecz na odroczenie zezwoli lord Palmerston, gdy Francyja żądanie to poprze. Nie sądzą jednak, ażeby mocarstwa północne zezwoliły.

Dziennik *Avondbode* donosi co następuje w listach z Londynu pod d. 18. stycznia; »Spodziéwać się należy, że skoro nowa redakcyja 24 artykułów uporządkowaną będzie, pięć mocarstw oświadczenie swoje podpiszą, i takowe Holandyi oraz Belgii przedłożą, co, jak dobrze zawiadomione osoby utrzymują, wkrótce ma nastąpić. — W téj chwili dowiaduję się z wiarygodnego źródła, że dnia wczorajszego traktat, dotyczący się holendersko-belgijskiéj sprawy, został tu przez posła francuzkiego podpisanym.

Dziennik *Handelsblad* donosi także, iż pewny wielce szanowny dóm w Amszterdamie otrzymał wiadomość z Londynu, że hrabia Sebastiani d. 17go stycznia traktat podpisał. Atoli lubo ten dziennik niéma przyczyny powątpiéwania o prawdzie téj wiadomości, uważa jednak za rzecz potrzebną w swém doniesieniu giełdowém uczynić tę uwagę, że ón nie ma doniesienia o tém, któreby wprost z Londynu lub z Hagi nadeszło.

Belgija.

Donoszą z *Campine* *) pod d. 13. stycznia: »Nieprzyjaciel koncentruje się: grenadyjery holenderscy zajęli wczoraj stanowisko w głównéj kwatérze księcia Oranii w Tylburgu. W północnéj Brabancyi park artyleryi, pociągi pod armiję odwodową i artyleryję, są tak zupełnie, jak r. 1831, gotowe do wyruszenia. Dwie bateryje artyleryi kantonują już nad samą granicą. To raptowne poruszenie i owa tajemniczość, z jaką wojsko holenderskie zajmuje stanowisko na granicy belgijskiéj, wzniecają w niektórych osobach ten domysł, że wkrótce do zaczepki przyjdzie. Tym czasem trudno wierzyć, by to nastąpić miało, zważywszy jak mało jest nadziei dobrego skutku téj zaczepki. Nieprzyjaciel używa najostrzejszych środków wojennych.

Stojący w Gandawie pułk kirysierów otrzymał rozkaz, by niezwłocznie do armii pospieszył. Mówią że się uda kierunkiem do Mechlina. — Bateryja piérwszego pułku artyleryi d. 16go stycznia wyruszyła z Tournay ku granicy. Kilka szwadronów 1go pułku lansyjerów poszło nazajutrz tym samym kierunkiem. — D. 17go t. m. o godzinie 4téj po południu otrzymał rozkaz wymarszu stojący w Brügge 2gi pułk kirysierów, a o 6téj godzinie już pułk ten ruszył w pochód.

Pisma belgijskie napełnione są doniesieniami o poruszeniach armii holenderskiéj. Na najmniejszą odmianę stanowiska, jaką takowa na granicy przedsiębierze, dają baczność z największą niespokojnością, zapisując ją do protokołu, jak gdyby się powtórnego napadu z roku 1831 obawiano. Szczególniejszą pokładają w tém ważność, iż dwa batalijony wójsk wyborowych, które tak walecznie broniły twierdzy antwerpskiéj, znowu tuż na granicy belgijskiéj, a mianowicie niedaleko obozu Beverloo są rozstawione. Słychać nawet, że Holendrzy swoje piki, szable i bagnety już ostrzą.

Główna kwatéra jenerała Magnan, który dowodzi przednią strażą belgijską, jest obecnie w Beverloo, Druga przez jenerała Goethals dowodzona dywizyja ma się udać na puszczę *Campine*.

Minister wojny od niejakiego czasu co-dzień do późna pracuje, ażeby armija jak najprędzéj odejść mogła w miejsce swego przeznaczenia. W sztabie jeneralnym czynią przygotowania do wymarszu. Główna kwatéra, jak mówią, ma być tymczasowie do Łowanium przeniesioną. Depesze sztabu jeneralnego odchodzą ciągle na rozkaz ministra wojny, dla przyspieszenia pochodu.

Dziennik *Handelsblad* donosi z Bruxelii pod d. 20. stycznia: Dowiadujemy się z pewnego źródła, że istotnie mowa jest o tém, ażeby naczelne dowództwo obozem belgijskim marszałkowi Clausel powierzyć. Marszałek miał oświadczyć gotowość swoję przyjęcia naczelnego dowództwa, skoro takowe ofiarowane mu będzie od Króla Leopolda. Uzbrojenia odbywają z niesłychaną gorliwością. Mówią o znacznym awansie w armii.

Z Antwerpii pod d. 20. stycznia donoszą; Armija holenderska zrobiła obrót w lewą stronę i koncentruje się teraz w kierunku obozu pod Beverloo. Kilka pułków koczuje w obozie pod Cyndhofen.

*) *Campine*, wielka nieżyźna puszcza, pełna bagnisk i moczar, zajmująca północno-wschodnią część prowincyi Antwerpii.

Danija.

Król Duński uznał za dobre, nadać Islandyi pewien rodzaj reprezentacyi, która się co dwa lata ma zgromadzać w Stolicy Reikewig. Składać się ona będzie z 3ch wyższych urzędników: Biskupa, proboszcza i landwójta z każdego okręgu; naradzać się ma nad ogólnemi sprawami Islandyi.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d. 27. stycznia.* —

Kurijer warszawski pisze: Doszła nas wiadomość, iż w dobrach Szpanowie, gubernii Wołyńskiéj, powiatu Rowieńskiego, odbytym zos stał d. 23. t. m. obrzęd zaślubin, księżniczki Michaliny Radziwiłłównéj, córki książąt Michała i Alexandry z Steckich Radziwiłłów, z Leonem hr. Ryszczewskim, synem jenerała hr. Gabryela Ryszczewskiego i Celestyny z książąt Czartoryskich. — Zamierzona oddawna droga żelazna od Warszawy do granicy krakowskiéj, a z tamtąd ku Oświecimowi, aż do żelaznéj drogi z Wiédnia do Bochni prowadzonéj, o którą pan Steinkeller zawarł umowę, przychodzi do skutku. Inżynierowie już całą liniję zniwelowali, i ostateczne udecydowanie jéj kierunków, zależy tylko od układów z właścicielami gruntów.

Rossyja.

Na mocy cesarskiego ukazu z d. 2. (14.) grudnia, dla poparcia uprawy tytoniu w Państwie Rossyjskiém, cło od wprowadzenia zagranicznego tytoniu powiększoném zostało. W skutek tego za funt pokrajanego tureckiego tytoniu płaci się 25 kopijek, a za funt innego zagranicznego tytoniu 50 kopijek, za tabakę 1 rubel 10 kopijek do 1 rubla 35 kopijek, a za funt cygarów 1 1/2 rubla srebrem, jako cło od wprowadzenia. Liście tytoniu żadnemu podwyższeniu cła nie podlegają.

NOWINY LWOWSKIE.

Zawsze tylko karnawał i karnawał! — Obawiamy się, abyśmy czytelników naszych nie znudzili, i pocieszamy się tylko tą myślą, że się teraz wszyscy lubią bawić, i dla tego spodziéwamy się, że nawet w chwilach odpoczynku, które do wytchnienia po trudach karnawałowych pozostają, samo już opisanie użytych uciech, miłe sprawi wspomnienie. — Dnia 2. lutego była znowu u Jego Excellencyi JW. jenerała komenderującego, barona Langenau, zabawa z tańcami, ożywiona ochoczą wesołością, i zaszczycona wysoką obecnością Jego królewiczowskiéj Mości najdostojniejszego Arcyksięcia jeneralnego Gubernatora. — Dnia 3go wyprawiło towarzystwo strzelców w salach Strzelnicy, na powiększenie funduszu dla sześciu osierociałych dziéwcząt, ustanowionego ku uczczeniu pamiątki Najjaśniejszego w Bogu spoczywającego Cesarza Franciszka I. bal, którego czysty dochód w kwocie 701 złr. 57 kr. wm. k. na ten wspaniałomyślny cel został przeznaczony. W salach wspaniale przyozdobionych bawiło się do godziny piątéj z-rana przeszło 400 osób wysokiéj szlachty, c. k. wojskowości i znakomitych obywateli miasta Lwowa. Jego królewiczowska Mość uszczęśliwił festyn ten swoją wysoką obecnością przez kilka godzin, na którym także naczelnicy władz cywilnych i Jego Excellencyja JW. JX. Arcybiskup Prymas znajdować się raczyli; żal nam tylko, że festyn ten tak prędko upłynął, jak wszelka inna radość! — Tegoż dnia był także w salach ogrodu jezuickiego bal miejski. — Towarzystwo opery niemieckiéj, da wkrótce nową operę Mercadantego, pod nazwą: »Rozbójnicy.« Tekst do niéj ułożony jest podług sławnéj Szyllera trajedyi tegoż nazwiska, muzyka ma być wyborna.

D. 28. stycznia grano w teatrze polskim krotochwilę »Chłop panem milijonowym«; śpiéwki, które przedający miotełki (p. Nowakowski) coraz nowémi odmianami tekstu urozmaica, zwabiają publiczność; inaczéj dosłowne tłumaczenia wszystkich podobnych sztuk traciłyby na właściwości i w zupełnie obcą przeszłyby sferę, gdzie na chwilę tylko podobać się mogą, lecz długo zajmować i bawić nie zdołają. — Za rogatkami żółkiewskiémi, znaleziono dnia 2go lutego w rowie przy gościńcu bitym zwłoki zmarzłego człowieka, które jak się zdaje, długo już tam leżały, ponieważ całkiem przysypane były śniegiem. — Pan Binder, piérwszy komik tutejszego teatru niemieckiego, ubawiwszy publiczność krakowską w komedyi niemieckiéj, wystąpił tamże dnia 25. stycznia w znanéj krotochwili: Udana Katalani i grał w polskim języku. Publiczność nadzwyczaj licznie zebrała się na to widowisko — i była zadowoloną. — Część towarzystwa opery włoskiéj z Odessy, znajduje się od pewnego czasu w Stambule. Turcy, którzy są przyzwyczajeni za piérwszym zmrokiem iść do spoczynku, teraz przepędzają czas do północy w teatrze, który niekiedy sam nawet Sułtan swoją obecnością zaszczyca. Pani

(*Ciąg dalszy w nadzwyczajnym dodatku.*)

Redakcyja: J. N. Kamińskiego — Drukiem Piotra Pillera we Lwowie.

DODATEK NADZWYCZAJNY
DO
Nr. 15. Gazety Lwowskiéj.

Frisch, dawniejsza *prima donna* teatru lwowskiego, która przepędziła lat kilka na Wołoszczyźnie i tamże nauczyła się podobno dobrze mówić po turecku, znajduje się przy rzeczoném towarzystwie i jest powszechnie wielbiona. Przedstawiano już Nieznajomą, Krzyżaków i Włoszkę w Algierze. Osnowa oper podlega jednakże prawie za każdym razem bardzo znacznym odmianom: tak np. »Włoszka w Algierze« kończy się na tém, że Izabella idzie za Deja, a Tadeusz dostaje niepospolitą bastonadę w pięty. Oprócz tego donoszą gazety francuzkie, że pani Frisch daje także naukę śpiewu i do swoich uczennic każe nosić się przez czterech Murzynów w lektyce, wewnątrz czarnym aksamitem wybitéj i złotemi frenzlami ozdobionéj. Takiż orszak idzie za lektyką i za samą mistrzynią śpiewu, gdy się pieszo udaje. Y***

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencyi prywatnéj.)

Wiédeń d. 27. stycznia 1839. Handel wołmi od 12. do 25. b. m. łącznie, w Szoproniu, Ołomuńcu i na tutejszych targach nie wydał nadzwyczajnych skutków. Ilość wołów jest dostateczna ale nie nad potrzebę. W Szoproniu na targu 18. b. m. było przeszło 400 sztuk wołów, zaś na targu 25. b. m. tylko 380. Każdego tygodnia z tego targu wpływało do stolicy ⅔ części, z którą ogółem od 12 do 17. b. m. 1762 wołów, zaś od 18. do 24. b. m. 1817 wołów na targowicy tutejszéj stanęło i wyprzedano. Płacono ciągle od cetnara po 37 do 40 zr. w. w. bez różnicy czyto wołu galicyjskiego czy węgierskiego. — P. Knesek ze Szlązka sprzedał kompanii rzeźników Fischer i Haubner 120 wołów nadzwyczajnéj jakości, z zaręczeniem łoju około 100 funtów na *regie*, cetnar po 39 zr. w. w. bez procentu. Termin odstawy koło 7. lutego r. b.

Handel wódką. Gradus przed rogatkami płacą po 25 do 27 kr. m. k. i dość jest ruchu. Oferty dla obywateli galicyjskich temi dniami przez pana Goldschmidta wysłane będą za naszém pośrednictwem. Warunki i ceny ofert później w naszych doniesieniach będą umieszczone.

Warszawa. Na ostatnich targach warszawskich i praskich płacono za korzec żyta zł. 14 gr. 6, pszenicy zł. 32 gr. 10.

Kurs giełdy warszawskiéj d. 22. stycznia: Dukaty holenderskie nowe zł. 19 gr. 20; rossyjskie assygnaty od zł. 188 gr. 10 do zł. 188 gr. 17; listy zastawne zł. 91, kupon gr. 10. (*K. W.*)

Burak zawiéra w sobie więcéj cukru, niżeli dotąd mniemano.

Na posiedzeniu paryzkiéj akademii umiejętności dnia 26. listopada r. 1838 odczytano z kolei rozprawę chemika Peligot: »O rozbiorze chemicznym buraka i o jego częściach składowych.« Według dociekań tegoż chemika burak zawiéra w sobie (w przecięciu) 12 do 14 proc. cukru, nie zaś 9 do 10, jak dotąd utrzymywano. — Pan Peligot podaje nową metodę przechowywania buraków i prowadzenia ich z miejsca na miejsce, przyczém obchodzi się bez suszenia ich, teraz w Niemczech w używaniu będącego. Do oczyszczenia soku i uzyskania zeń syropu wskazuje ten chemik metodę, różniącą się zupełnie od wszelkich dotąd znanych. (*Wien. Zeit.*)

Doniesienia o targu ołomunieckim na woły nie otrzymaliśmy ostatnią pocztą.

Urzędowe ceny zboża we Lwowie, umieszczone są w *Dodatku* do dzisiejszéj Gazety naszéj na stronicy 235.

— *Z Wiédnia.* —

Zdanie sprawy

Gubernatora uprzywilejowanego austryjackiego banku narodowego, Karola barona Lederer, Jego c. k. apost. mości rzeczywistego tajnego radzcy i t. d. uczynione bankowemu wydziałowi, na tegoż posiedzeniu dnia 7go stycznia 1839 r.:

»Z przyjemnéj wywiązuję się powinności, udzielając szanownemu zgromadzeniu wypadków, wynikłych z obrotu interesów narodowego banku w roku 1838. Są one w każdéj mierze pocieszające, bądź ze względu wykazujących się dochodów, bądź ze względu na ważność celu, do którego ten narodowy instytut powołany jest. Potrzebom związku handlowego starano się ciągle z oględnością i pospiechem zadość uczynić;

wszystko postępowało swym regularnym tokiem i poczytuję sobie za przyjemność, dać oraz szanownemu wydziałowi banku to zapewnienie, iż urzędnicy instytutu z godną pochwały gorliwością niemało się w téj mierze przyczynili. Zanim jednak do wyłuszczenia skutków pojedyńczych interesów przystąpię, uważam za rzecz potrzebną zawiadomić szanowne zgromadzenie o układzie, jaki dyrekcyja banku z wysokim rządem zawrzéć w położeniu była. — Jego C. K. Mość raczył wezwać bank narodowy, aby unieszczęśliwionym przez powódź w miesiącu marcu 1838 miastom węgierskim Budzie, Pesztowi i Strygoniowi z pożyczką 3 milijonów złr. w m. k. po miernych procentach i na czas potrzebom odpowiedny w pomoc przyjść. Tém najwyższém wezwaniem upoważniona dyrekcyja banku nie mogła zaniedbać tak pięknego czynu, do którego wszystkie prowincyje państwa złączyły się, aby z braterskim udziałem tym unieszczęśliwionym miastom pomocną podać rękę. Stało się podług woli najwyższéj, równie jak w duchu statutów bankowych, albowiem nie zaniedbano nic, cokolwiek ubezpieczenie i pewność odebrania pożyczki wymagać mogły. — W tym celu zastósowała się dyrekcyja banku do układów z wysokim rządem względem reszty cen kupna przedanych dóbr kameralnych, w latach 1819 i 1820 uczynionych; z resztą czyn ten szlachetny nie byłby celowi swemu odpowiedny, gdyby większy procent nad 2 % żądano. — Na konto téj pożyczki wydano do 31go grudnia 1838 za assygnacyją ustanowionego w tym celu przez Jego C. K. Mość komitetu summę 1,783,660 złr. Interesa exkomptowe z dniem 31go grudnia r. 1837 okazały w zapasie 4299 sztuk efektów (wekslów) w ilości 41,251,627 złr. 41 kr., które w ciągu roku 1838 doszły do 48,181 sztuk efektów w summie 267,871,343 złr. 46 kr., a po uskutecznionych do dnia 31go grudnia 1838 wpływach do kassy pozostało jeszcze 10017 sztuk efektów, których wartość 61,059,962 złr. 55 kr. wynosiła. — Uważając za obowiązek, złożyć panom cenzorom podziękowanie dyrekcyi banku za ich gorliwość i oględność w prowadzeniu tak uciążliwego interesu, muszę oraz szanownemu zgromadzeniu oznajmić, iż zakład pod dniem 1. czerwca 1838 trzy fałszywe, bardzo mamiąco udane weksle na summę 11,803 złr. 33 kr. do eskompty przyjął. Summa ta tymczasowo aż do ukończenia rozpoczętego śledztwa wymazaną została. — Interesa pożyczki wykazały się w zapasie z dnia 31. grudnia 1837 w summie 11,107,783 złr. 51 kr. danéj na zastawy, na które zaliczono 5,666,900 złr. — W ciągu roku 1838 przybyło 37,205,385 złr. 28 kr. w zastawach, zaliczeniem 21,176,900 złr., a z ostatnim grudnia 1838 wynosiły złożone zastawy 13,682,921 złr. 8 kr.; ogólne zaś pożyczone na to zaliczenie wynosiło 7,534,500 złr. — Czyste interesa depozytowe wynoszą w ciągu roku 1838 w różnych wartościach 74,485,580 złr. 58 kr. — Wykupno pieniędzy papierowych wynosiło do dnia 31go grudnia 1837 . . . . . . 433,648,350 złr.

w roku 1838 wykupiono . . 1,336,475 »

zatém z końcem grudnia roku 1838 wykupiono . . . . 434,984,825 złr.

a z 1ym stycznia r. 1839 pozostaje jeszcze w obiegu 14,728,013 złr. w. w. — Dochody instytutu w roku 1838 były następujące:

z eskomptowania . .	1,783,762 złr.	49 kr.
z pożyczek	306,204 »	56 »
z prowizyj od reszty zarodowego majątku banku	2,192,654 »	40 »
z należytości za assygnowanie	35,459 »	$14\,^{2}/_{4}$ »
z prowizyj od funduszu rezerwowego . . .	217,936 »	—
Dochód wzrósł zatém do	4,536,017 złr.	$39\,^{2}/_{4}$ kr.
Gdy od tego odciągniemy należące do przyszłéj intraty r. 1839 224,624 złr. 35 kr. i wydatki na administracyję 357,931 złr. $46\,^{3}/_{4}$ kr. razem .	582,556 złr.	$21\,^{3}/_{4}$ kr.
Wypadnie czystego zysku	3,953,461 złr.	$17\,^{3}/_{4}$ kr.

Ten czysty dochód, wyrównywający dochodowi z roku 1837 podzielony między 50,621 akcyj okazuje 78 złr. $5\,^{40}/_{50}$ kr. na każdą akcyję, a po odtrąceniu zapłaconych za piérwsze półrocze 33 złr. daje jeszcze przewyżkę 45 złr. $5\,^{40}/_{50}$ kr. Dyrekcyja bankowa za porozumieniem się z c. k. administracyją skarbu, proponuje rozdzielić na drugie półrocze 1838 dywidendę po 43 złr. na akcyję, a resztę 2 złr. $5\,^{40}/_{50}$ kr. na akcyi złożyć w funduszu rezerwowym instytutu. — Fundusz rezerwowy i pensyj tego instytutu ma razem 4,108,400 złr. w 4 % — 812,000 złr. w 5 % — 695,000 złr. w 3 % *metalliques* 10000 złr. w 5 % wylosowanych obligacyjach i 410 sztuk akcyj bankowych austryjackich, zdaje się zatém, że przewyższa proponowana za rok 1838 kwota, wynosząca razem 106,265 złr. $17\,^{3}/_{4}$ kr. dostateczną być powinna. Niniejszego zdania sprawy przyzwoiciéj zakończyć nie mogę, jak tylko prosząc szanownego wydziału bankowego o upoważnienie mnie i dyrekcyją banku, do złożenia najłaskawszemu Monarsze, tak jak w poprzednich latach, podziękowania w imieniu instytutu.